

Koleją gondolową ku rzeczywistości

Napisano dnia: 2014-04-16 13:01:46



KŁODZKO. W ostatnich dniach marca br. spółka Wadex-Invest” rozpoczęła pierwsze prace porządkowe na terenie dawnego fortu „Owczà Góra”. W tym tygodniu zabierze się natomiast za wyburzenie zbędnej budowli na twierdzy kłodzkiej. Obydwa przedsięwzięcia inaugurują wielomilionowej wartości inwestycję, która w pierwszym etapie ma skutkować uruchomieniem napowietrznej kolei gondolowej, łączącej te obiekty, zaś w drugim zagospodarowaniem fortu pomocniczego.

Roboty trwały przez
blisko 20 lat. Zadaniem
budowli było
zabezpieczenie Kłodzka
od strony wschodniej i
doliny Nysy Kłodzkiej. W
kolejnych latach doszły
cztery lunety: Wodna,
Goszycka,
Wojciechowicka oraz
Nowa, pojawiła się brama
celna na drodze
wrocławskiej. Około 1779
roku wokół Korony Niskiej
Fortu Owczej Góry
wybudowano płaszcz w
postaci siedmioramiennej
gwiazdy, zaś pod nim
system chodników

Zapomniany przez długie lata fort „Owczka Góra” czekają ogromne zmiany. Za sprawą kłodzkiej spółki „Wadex-Invest” ma zostać atrakcją turystyczną. Obiekt jednak wcześniej wymaga sporych nakładów finansowych. Chodzi o przywrócenie mu dawnego kształtu i nadanie nowych elementów, które powiększą i urozmaicą górującą nad miastem twierdzę uczynią obie XVII-XVIII-wieczne budowle nad wyraz ciekawym i kompleksem historyczno-biznesowym. Inwestor daje sobie kilka lat na uporanie się z tym poważnym wyzwaniem, przy czym pierwsze efekty jego dążeń już powinny być widoczne w przyszłym roku.

kłodzkiej. Dziś pozostaje
w stanie ruiny. Jego

Operacja „Gondola”

Odnowienie wymaga

Po podpisaniu umowy o wydzierżawieniu na czterdzieści lat od „gminy” kilku działek na forcie „Owczka Góra” oraz twierdzy kłodzkiej „Wadex-Invest” rozpoczął procedury związane z uzyskaniem niezbędnych finansowych elementów, zezwalających na podjęcie zaplanowanych inwestycji. Pierwsza z nich dotyczyła budowy kolei gondolowej o długości około 600 metrów, przebiegającej na wysokości od 60 do 80 metrów nad doliną Nysy Kłodzkiej. Połączy obydwie fortyfikacje, na których zostaną ulokowane perony pasażerskie.

- Na twierdzy stację lokuje się w miejscu ruin starej kotłowni, wzniesionej w latach siedemdziesiątych poprzedniego stulecia. W związku z tym one zostaną wyburzone, zaś teren przygotowany do realizacji zadania. To właściwy moment, gdyż kotłownia grozi zawaleniem - komunikuje wiceburmistrz Henryk Urbanowski. - Jestem zdania, że wybrano najdogodniejsze miejsce dla przyszłego peronu. Po pierwsze znajduje się ono na dużym bastionie przed Wielkim Kleszczem, skąd roztacza się wspaniały widok na fort „Owczka Góra”, a po drugie właśnie stąd prowadzi najkrótsza droga w linii prostej do tamtego obiektu.

Wielki front porządków

Po przeciwnej stronie, za rzeką, peron drugi ma powstać w niedalekiej odległości od tzw. czerwonych koszar dawnego fortu, a raczej ich pozostałości. Prawdę mówiąc na trudnodostępnym terenie, pozbawionym dogodnego dojazdu. Aby do niego się dostać, konieczne są wycinki krzewów i części drzewostanu, który z parkowego - przez lata zaniedbań w tym miejscu - nabrał charakteru leśnego.

- Przez ponad pięćdziesiąt lat nikt tam nie zajmował się pracami porządkowymi i konserwatorskimi i dlatego mamy tak zabałaganiony obszar - zwraca uwagę Mieczysław Szyszka, koordynator projektu. - A sytuacja budowli fortyfikacyjnych wręcz jest tragiczna. Część murów to już ruina, inne są rozsadzane przez korzenie samosiejek.

Inwestor zdecydował więc, że zapewni dojazd i do miejsca, gdzie powstanie peron nr 2, i na przyszły

plac budowy, obejmujący cały fort „Owczą Górą”. Dla tego celu uzyskał zezwolenia od Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, któremu całą nieruchomość podlega.

- Pierwsza decyzja zezwala nam na usunięcie drzew i krzewów na obszarze: zespół fortów „Owczą Górą” w Kłodzku, wpisanym do rejestru zabytków, natomiast druga – jest pozwoleniem na podejmowanie innych działań przy zabytku: zespół fortów „Owczą Górą” – na wykonanie wycinki samosiewów i drzew – informuje M. Szyszka. – Obrazując sytuację, chodzi o wycinkę około 10 proc. drzew oraz 15,5 ha krzewów.

Wycinki w zgodzie z prawem

Wiele drzew z powodu przegęszczenia przez lata poszybowało mocno w górę, co na skalistym dla nich podłożu nie jest obojętne dla otoczenia: stanowią zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi. Kruche topole, które stanowią aż 70 proc. drzewostanu, niektóre już wyschnięte dęby, jesiony czy klony zostaną wycięte, ustępując miejsca okazom zdecydowanie zdrowym.

- Od strony osiedla domów na Owczej Górze pozostawimy tam większość drzew, bo one mają stanowić podstawę przywracanego do rzeczywistości zespołu parkowego, ale od strony miasta część drzew zostanie w ogóle usuniętych dla wyeksponowania fortu – tak, jak ma to teraz miejsce w przypadku twierdzy kłodzkiej – podkreśla p. Mieczysław. – Celem tego posunięcia jest przywrócenie zabytku Kłodzku, bo z racji swoistego buszu powstałego tu przez lata wygląda na to, że ono ma tylko jedną fortecę.

Na forcie prace budowlane rozpoczęto właśnie od trzebieży wyznaczonych drzew, aby zapewnić swobodny dojazd ciężkiego sprzętu. Wywołało to głosy sprzeciwu osób nieprzychylnych gondolowo-fortecznej inwestycji. One przekonują, że działa się ze szkodą dla lokalnego środowiska.

Jeśli nie my, to kto

- Jako władze miejskie uznaliśmy, że inwestycja Kłodzku jak najbardziej jest potrzebna. Kto wie, czy za jakiś czas ktoś nas by nie oskarżył o grzech zaniechania względem tego zabytku. A tak jest podmiot wykładający swoje pieniądze, ma odważne wobec niego plany i życzę mu powodzenia w ich spełnieniu – mówi wiceburmistrz H. Urbanowski. – Z tego, co wiem, to przez kilka miesięcy potrwa porządkowanie drzewostanu, przy czym projekt zakłada nasadzenia około 30 hektarów roślinności niskiej i średniej, w tym trawy, którą przede wszystkim fort był pokryty...

Równocześnie, w ciągu ośmiu miesięcy od chwili wejścia na budowę do momentu podwieszenia wagoników, powinna być gotowa kolej gondolowa. Trzydzieści sześć miesięcy to okres wyznaczony na doprowadzenie fortu do takiego stanu, aby było można zabrać się za naprawę murów, uzupełnienie wszelkich ubytków w budowlach, przygotowanie ich do dalszych prac inwestycyjnych. Te ostatnie zakładają utworzenie na bazie koszar galerii, z miejscami pracy dla przedsiębiorców i osób przez nich zatrudnionych, utworzenie bazy noclegowej i gastronomicznej. Na spełnienie tych planów inwestor dał sobie do dziesięciu lat.

- Ponieważ wyzwanie jest naprawdę ogromne, stąd wzięło się to szybkie tempo prac i to ono chyba przeraża oponentów fortecznego przedsięwzięcia – akcentuje koordynator projektu. – Skądś to znamy, bo w okresie budowy krytej pływalni w Kłodzku też mieliśmy do czynienia z protestami tych osób, którym nic się wtedy nie podobało. A dzisiaj można tam przyjść i zobaczyć, ilu ludzi dziennie z niej korzysta. Bywa, że wręcz brakuje tam wolnych miejsc.

W stronę przeszłości i przyszłości

Gospodarze miasta, którego radni już w roku 2005 podjęli uchwałę o rewitalizacji małej twierdzy, są przekonani, że w następstwie stopniowego udostępniania kolejnych elementów fortecznego projektu

wzrośnie i ruch turystyczny, i przybędzie kilkadziesiąt miejsc pracy związanych z jego obsługą. Natomiast ubędzie terenu pozostającego od II wojny światowej zagrożeniem dla bezpieczeństwa osób na niego się zapuszczających. Wreszcie w sposób cywilizowany będą wykorzystane kazamaty, chodniki podziemne, korytarze i fosy „Owczej Góry”.

- Co by nie powiedzieć, to uważam, że dzięki bezpośrednim działaniom władz Kłodzka znalazł się inwestor dla dwóch ważnych inwestycji, który dał się przekonać do potrzeby utworzenia spółki celowej. Ona w tym mieście będzie płaciła podatki, da zatrudnienie, mimo że jest z Wrocławia. Trzeba jej dać szansę na wykazanie się, a dopiero później oceniać - dodaje Mieczysław Szyszka.

Zdaniem wiceburmistrza H. Urbanowskiego - zarządowi „Wadexu” SA należy się uznanie za to, że po tych wielu nieprzychylnych sobie działaniach ze strony przeciwników rewitalizacji fortu i budowy kolei napowietrznej nie wycofał się z inwestycji i nadal widzi ich sens. Tego potwierdzeniem są właśnie rozkręcane prace, dzięki którym m.in. gondolą „popłynie” się ku przeszłości, ale i przyszłości.

BOGUSŁAW BIENKOWSKI